

Tydzień Czytania- Dzień z końmi

DZIEŃ Z KOŃMI

I. POsłuchajcie baki czytanej przez rodzica

„Bajka o konikach z karuzeli” - Wanda Chotomska.

Pewnego dnia na smutną, podmiejską łąkę, na łąkę, która już od dawna nie widziała koni przyjechało wiejskie miasteczko i łąka od razu poweselała, bo na środku wesołego miasteczka zakręciła się karuzela z siedmioma drewnianymi konikami. – Proszę wsiadać! – wołał właściciel i trząsał batem. – Proszę wsiadać, bo zaraz ruszamy w podróż – mówił, wtykając dzieciom do rąk różowe bilety. I jak z rękawa sypał wierszykami:

- Proszę wsiadać na konika ,bo już konik nóżką fika.

Od ogona aż do grzywy każdy konik jest, jak żywy.

Od ogona aż do pęcín każdy się potrafi kręcić!

Tak właśnie wołał i wcale nie podejrzewał, że jego malowane, drewniane konie umieją się kręcić nie tylko dookoła karuzeli, lecz potrafią coś znacznie trudniejszego – że każdy z nich umie się zmienić z konia drewnianego w konia prawdziwego. Jeden w kowbojskiego, drugi w cyrkowego, trzeci w ułańskiego.

Ale zmieniały się tak dopiero wtedy, kiedy poczuły na grzbiecie właściwego jeźdźca. Bo kiedy na konia, który umie się zmieniać w konia kowbojskiego, zamiast kowboja wsiadł na przykład ułan – nic z tego nie wychodziło. Koń przez cały czas podróży dookoła karuzeli był tylko zwyczajnym drewnianym koniem z karuzeli, a siedzący na jego grzbiecie jeździec – zwyczajnym chłopcem, który za dwa złote kupił sobie bilet na karuzelę.

Oczywiście, dzieci kupujące bilety wcale o tym z początku nie wiedziały – bo skąd miały wiedzieć? – ale potem się dowiedziały i zaczęły próbować. Sprawa była trudna i za pierwszym razem prawie nikomu nie udawało się trafić na właściwego konia, ale jak ktoś miał cierpliwość i nie rezygnował, tylko bardzo długo próbował, to w końcu przychodziła taka chwila, kiedy karuzela zniknęła z oczu, wesołe miasteczko rozplywało się w kolorowej mgłę i zaczynały się dziać takie rzeczy, jakie zdarzają się tylko w piosenkach.

Malowane konie rżały i cwałowały, jeźdźcy wołali: Wiśta! i Wio!, a z wielkiego i bardzo głośnego głośnika leciała piosenka o siedmiu konikach.

Pierwszy koń z kowbojem wyruszył na prerię. Razem wyprawiali przeróżne brewerie. Z wiatrem się ścigali w czasie nocnej jazdy, łapali na lasso księżyc, wiatr i gwiazdy.

Drugi koń – dżokeja niósł na swoim grzbiecie, pobiegł na wyścigi, pierwszy był na mecie. Wszystkie inne konie pozostawił w tyle i nawet najszybsze wyprzedził o milę.

Trzeci koń z rycerzem. Ruszył na turnieje przez lasy, przez góry i przez dzikie knieje. Wszystkich zwyciężali, nikt im rady nie dał, a rycerz się cieszył:

-To jest koń na medal!

Czwarty – z wołyżerką, piękną jak marzenie, tańczył bardzo ładnie w cyrku na arenie. Zaczął krakowiakiem, a zakończył twistem – dwieście kostek cukru dostał za ten występ.

Piąty koń wśród Indian i wigwamów mieszkał, jeździł z Wielkim Wodzem po indiańskich ścieżkach. A kiedy z wojennej wyprawy wracali, to fajkę pokoju przy ognisku palił.

Na szóstego konia wsiadł ułan wąsaty i wszystkie dziewczyny rzucały im kwiaty. Kwiat za kwiatem leciał prosto do ułana, a ułański konik jadł je zamiast siana.

A ten siódmy konik. Zmienił się w źrebaka – cały dzień po łące razem z dziećmi skakał.
A gdy dzieci poszły spać po Dobranocy. To ten siódmy konik.
Śnił się dzieciom w nocy...

- Rodzic czyta bajeczkę po wysłuchaniu tekstu dziecko odpowiada na pytania np.:
Co stało na środku wesołego miasteczka ?
Ile koników było na karuzeli?
Kto mógł jeździć na pierwszym koniku?
Kto mógł jeździć na drugim?
Czy to mogło się wydarzyć naprawdę?
Dlaczego ludzie hodują konie?
Jak nazywa się tata – koń, jak mama – koń, a jak ich dziecko?

[Rodzina koni](#)

ŹRÓDŁO: https://www.facebook.com/pages/story/reader/?page_story_id=1247553345345005

II. GIMNASTYKA BUZI I JEZYKA

Pogimnastykujmy teraz nasze buzie i języki. Wykorzystamy w tym celu wierszyk pt. „Konik”, który rodzice będą czytać dziecku, a ono będzie wykonywać podane czynności:

Jedzie koń po bruku, stuku – stuku, puku. (kląskanie językiem ze zmianą tempa)

Konik woła iha – ha. Czy potrafisz tak, jak ja? (powtarzanie iha – ha)

Raz jedzie powoli, a raz galopuje.

Ten dźwięk słyszy każdy i go naśladuje. (kląskanie ze zmianą tempa)

III. PRACA PLASTYCZNA

Czas na pracę plastyczną. Do jej wykonania potrzebny będzie kontur konia zamieszczony poniżej. Zadanie polega na doklejeniu koniowi grzywy i ogona z kawałków wełny oraz pokolorowaniu go i dorysowaniu brakujących elementów.

Źródło:

http://www.wikom.pl/pm72lodz/upload/user/karty_pracy_gr3/14_kwietnia_karta_2.png

[koń](#)

IV. KARTY PRACY

[Poszukiwania-z-rozwiana-grzywa_karta-pracy-2Karty pracy dodatkowe dla chętnych o koniach](#)

[Informacje o koniach](#)